
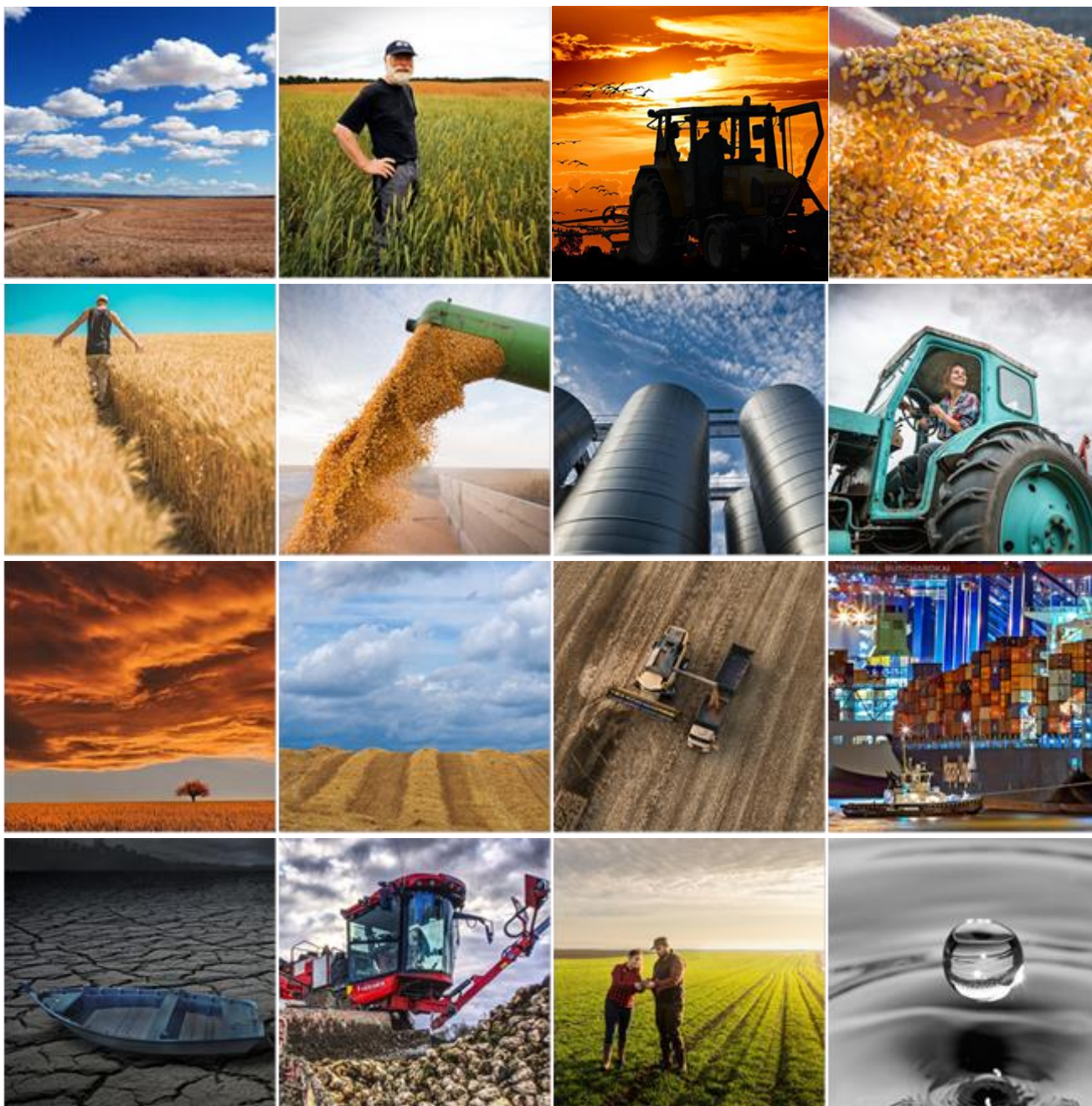





FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

 ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 19 kwietnia 2021



 +48 22 372 03 48

 biuro@federacjarolna.pl

 www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania	3
Wiosenne odchwaszczanie zbóż ozimych	4
Na dopłaty do ubezpieczeń ponad 1 mld zł?	4
Zasady bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin	4
Prof. Szczepaniak: Ile azotu na drugą dawkę w pszenicę ozimą?.....	4
Status „bezumownego użytkownika” dziedziczny?	5
ARiMR: Za wypalanie traw grożą ogromne grzywny i utrata dopłat	5
USDA: Marcowa prognoza światowego rynku pszenicy i zbóż paszowych	5
Handel zbożem w zawieszeniu. Duże rozbieżności pomiędzy cenami kupujących i sprzedających	5
Bez skutecznych fungicydów trudno będzie prowadzić ochronę roślin	6
Co dalej z ochroną polskiej ziemi? Czas pokazał, że to rolnicy mieli rację, a nie elity polityczne	6
Ustawa o wstrzymaniu sprzedaży ziemi wraca do komisji	6
Więcej transakcji sprzedaży surowców rolnych. Ceny spadły	6
Dopłaty bezpośrednie zabezpieczeniem rolniczych kredytów preferencyjnych?	7
Ziejewski: Polskie rolnictwo jest już teraz dość ekologiczne	7
Dzierżawa państwowej ziemi rolnej metodą „na słupa”. Rolnicy domagają się dowodów na prowadzenie produkcji ..	7
Ceny skupu podstawowych produktów rolnych w sąsiednich krajach	7
ZAŁĄCZNIK	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 19 kwietnia 2021

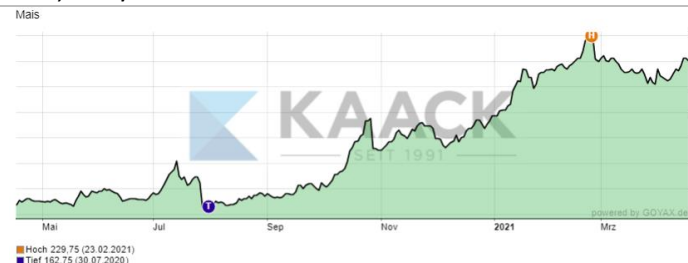


PSZENICA KONS Średnia cena zł/t: 885,60 MIN - MAX: 840,00 - 970,00	ŻYTO KONSUMPCYJNE Średnia cena zł/t: 667,78 MIN - MAX: 620,00 - 740,00	JĘCZMIEŃ BROWARNY Średnia cena zł/t: 762,27 MIN - MAX: 700,00 - 970,00	OWIES KONSUMPCYJNY Średnia cena zł/t: 585,00 MIN - MAX: 530,00 - 670,00
PSZENICA PASZ. Średnia cena zł/t: 861,14 MIN - MAX: 800,00 - 920,00	ŻYTO PASZOWE Średnia cena zł/t: 640,26 MIN - MAX: 560,00 - 770,00	PSZENŻYTO Średnia cena zł/t: 771,07 MIN - MAX: 630,00 - 900,00	JĘCZMIEŃ PASZOWY Średnia cena zł/t: 748,00 MIN - MAX: 660,00 - 850,00
GROCH Średnia cena zł/t: 1 098,00 MIN - MAX: 1 010,00 - 1 300,00	ŁUBIN ŻŁÓTY Średnia cena zł/t: 1 030,00 MIN - MAX: 920,00 - 1 200,00	ŁUBIN WĄSKOLISTNY Średnia cena zł/t: 1 116,00 MIN - MAX: 800,00 - 1 300,00	BOBIK Średnia cena zł/t: 1 060,00 MIN - MAX: 1 000,00 - 1 250,00
RZEPAK Średnia cena zł/t: 2 266,20 MIN - MAX: 1 900,00 - 2 550,00	KUKURYDZA Średnia cena zł/t: 878,67 MIN - MAX: 820,00 - 960,00	MLEKO Średnia cena zł/l: 1,52 MIN - MAX: 1,47 - 1,60	ŻYWIEC WIEPRZOWY Średnia cena zł/kg: 4,92 MIN - MAX: 4,40 - 5,50

MATF Pszenica
217,75 €/t



MATF Kukurydza
220,25 €/t



Wiosenne odchwaszczanie zbóż ozimych

Farmer.pl | Autor: dr Renata Kieloch | 12.04.2021 |



W przerzedzonych przez mróz uprawach nie można w żadnym wypadku oszczędzać na ochronie plantacji przed chwastami. Należy podjąć radykalne działania mające na celu zminimalizowanie zagrożenia wynikającego z silnej konkurencji ze strony chwastów.

Zgodnie z zasadami dobrej praktyki ochrony roślin zboża ozime należy odchwaszczyć już jesienią, aby od samego początku zapewnić im jak najlepsze warunki do wzrostu i rozwoju.

[Czytaj dalej...](#)

Na dopłaty do ubezpieczeń ponad 1 mld zł?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 12.04.2021 | fot. Victoria_Borodinova z Pixabay



Tak stałoby się, gdyby Sejm przyjął projekt zgłoszony przez posłów Lewicy.

W Sejmie został złożony poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, który dotyczy wprowadzenia minimalnej sumy limitów dopłat do ubezpieczeń, określonych w umowach z ubezpieczycielami w sprawie dopłat na dany rok (kwota minimalna). Jak podają autorzy ustawy, ma to zapobiec sytuacjom, że zawierane z ubezpieczycielami umowy Ministerstwa Rolnictwa, określające wysokość dopłat do ubezpieczeń, nie pozwalają na zawieranie umów z rolnikami z dopłatą z budżetu. [Czytaj dalej...](#)

Zasady bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin

Farmer.pl | Autor: MT | 12.04.2021 | fot. Pixabay Franz W



Wiosna to intensywny czas prac polowych, również związanych z ochroną plantacji, a tym samym wykonywaniem oprysków. Aby je bezpiecznie i skutecznie wykonać, należy pamiętać zasady, których przestrzeganie eliminuje zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt i środowiska.

Inspekcja podaje kilka istotnych zagadnień, które pozwalają to bezpieczeństwo podnieść min. zasady integrowanej ochrony roślin czy stosowanie tylko zarejestrowanych pestycydów zgodnie z etykietą-instrukcją. [Czytaj dalej...](#)

Prof. Szczepaniak: Ile azotu na drugą dawkę w pszenicę ozimą?

Farmer.pl | Autor: Anna Kobus | 12.04.2021 | Fot. A. Kobus



W zależności od regionu i terminu siewu pszenica jest w zbliżonej fazie rozwojowej. Kończy etap krzewienia i już zaczęła (regiony południowe) lub wkrótce zacznie (im dalej na północ) strzelać w źdźbło. To oznaka, że najwyższy czas zaplanować korektę nawożenia azotem.

- Druga dawka azotu w zboża ozime - termin aplikacji,
- Od czego zależy wysokość drugiej dawki azotu,
- Nawożenie pszenicy jakościowej. [Czytaj dalej...](#)

Status „bezumownego użytkownika” dziedziczny?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 12.04.2021 | fot. Andres Zunino z Pixabay



O potrzebie abolicji dla bezumownych użytkowników ziemi z ZWRSP mówi się od lat. Tylko mówi.

To był długo problem trudny do opanowania: bezumowni użytkownicy zajmujący ziemię z ZWRSP.

W latach 2008–2012 bezprawnie wykorzystywano 11,8 tys. ha gruntów SP. Ale potem było jeszcze gorzej. [Czytaj dalej...](#)

ARiMR: Za wypalanie traw grożą ogromne grzywny i utrata dopłat

Farmer.pl | Autor: PAP, rz | 12.04.2021 | Foto. Shutterstock



Jak poinformowała ARiMR wypalanie traw nie powoduje bujniejszego odrostu traw, ani też nie użyźnia gleby. Co więcej, każdy rolnik, który zdecyduje się na regularne wypalanie traw musi się liczyć z możliwością utraty części lub całości dopłat bezpośrednich oraz obszarowych na cały rok.

- Wypalanie traw nie poprawia jakości gleby.
- Za wypalanie traw grożą surowe grzywny od 5 tys. do 20 tys. zł.
- Jeśli w wyniku podpalenia dojdzie do utraty zdrowia, życia i uszkodzenia mienia, sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat. [Czytaj dalej...](#)

USDA: Marcowa prognoza światowego rynku pszenicy i zbóż paszowych

Farmer.pl | Autor: JK | 12.04.2021 | Fot Shutterstock



Według amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (USDA), marcowa prognoza światowego rynku pszenicy nadal mówi o rekordowej produkcji w sezonie 2020/2021. Wyższa niż prognozowana przed miesiącem ma też być światowa produkcja zbóż paszowych.

Rynek pszenicy: Prognozy dotyczące globalnego rynku pszenicy na sezon 2020/2021 zakładają nieco mniejsze dostawy, zwiększoną konsumpcję, wyższy eksport i zmniejszone zapasy w tym miesiącu. [Czytaj dalej...](#)

Handel zbożem w zawieszeniu. Duże rozbieżności pomiędzy cenami kupujących i sprzedających

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 12.04.2021 |



- W dalszym ciągu bez zmian na krajowym rynku zbóż. Rynkowa podaż ziarna jest wyraźnie uszczuplona. Większość rolników, w dalszym ciągu sprzedaje bardzo mało ziarna. Trwające prace polowe oraz zbyt niskie ceny oferowane za ziarno powodują, iż ofert sprzedaży zbóż ze strony rolników jest niewiele. Na rynku notuje się spore rozbieżności pomiędzy cenami żądanymi przez rolników, a cenami oferowanymi przez kupujących, co dodatkowo ogranicza liczbę zawieranych transakcji – ocenia aktualną sytuację rynkową Izba Zbożowo-Paszowa. [Czytaj dalej...](#)

Bez skutecznych fungicydów trudno będzie prowadzić ochronę roślin

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 13.04.2021 | Fot. A. Kobus



O zagrożeniach wynikających z ograniczenia zakresu dopuszczonych do stosowania substancji czynnych fungicydów opowiadają prof. Marek Korbas i dr Jakub Danielewicz z Zakładu Mykologii IOR – PIB w Poznaniu.

Wiele badań na temat stanu aktualnego oraz prognozowanych skutków wycofywania substancji czynnych, zaprezentowano przez Zakład Mykologii IOR – PIB na Konferencji Ochrony Roślin – 61 Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin – PIB. Obrazują one wyzwania, z jakimi będzie musiało zmierzyć się rolnictwo. [Czytaj dalej...](#)

Co dalej z ochroną polskiej ziemi? Czas pokazał, że to rolnicy mieli rację, a nie elity polityczne

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 13.04.2021 |



W parlamencie trwają prace nad nowelizacją ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw. Nowela ustawy zawiera jedno, ale bardzo istotne rozstrzygnięcie, a mianowicie przedłuża o następne 5 lat okres na który wstrzymuje się sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Biorąc pod uwagę fakt, że 5-letni okres na jaki ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 r. wstrzymano sprzedaż gruntów z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa upływa 30 kwietnia 2021 r., rządowy projekt nowelizacji ustawy wpłynął do Sejmu późno, gdyż dopiero 11 marca 2021 r. [Czytaj dalej...](#)

Ustawa o wstrzymaniu sprzedaży ziemi wraca do komisji

Farmer.pl | Autor: PAP | 14.04.2021 | fot. I.Dyba



Ustawa o sprzedaży państwowej ziemi wraca do komisji rolnictwa w celu rozpatrzenia poprawki zgłoszonej na śródownym posiedzeniu Senatu. Dotyczy ona wyłączenia z tych restrykcji działek do 5 ha.

Poprawkę zgłosił senator Ryszard Bober (PSL). Dotyczy ona możliwości sprzedaży państwowej ziemi do 5 ha; obecnie to 2 ha. Jak uzasadnił, chodzi o możliwość nabywania ziemi przez rolników na powiększanie gospodarstw. Senator wskazał, że dzierżawy ziemi nie rozwiązują problemu, gdyż są zbyt krótkie i m.in. stąd niechęć młodych do pozostawiania na gospodarstwie. [Czytaj dalej...](#)

Więcej transakcji sprzedaży surowców rolnych. Ceny spadły

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 14.04.2021 | fot. Shutterstock



Po okresie świątecznym przyszedł czas porządkowania magazynów. Firmy skupowe informują, że obecnie rolnicy chętniej sprzedają przechowywane płody rolne, niż jeszcze w ubiegłym miesiącu. Robią porządki.

Mimo iż ceny w skupach ponownie spadły – średnio 10-20 zł na tonie, to odnotowana jest większa podaż surowca. Dotyczy to zwłaszcza pszenicy i innych gatunków zbóż. Sporadycznie rzepaku, bo partie tych nasion często są już wyprzedane. Rolnicy za to chętnie podpisują umowy na zbiory roku 2021. [Czytaj dalej...](#)

Dopłaty bezpośrednio zabezpieczeniem rolniczych kredytów preferencyjnych?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 14.04.2021 | fot. Pixabay



Taką konstrukcję - jako pilną pomoc dla rolników - zaproponowała Krajowa Rada Izb Rolniczych.

13 kwietnia 2021 r. Zarząd KRIR zwrócił się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o opracowanie i wdrożenie systemowych rozwiązań umożliwiających uzyskanie preferencyjnych kredytów przez producentów rolnych, np. z zabezpieczeniem w postaci przyznanych płatności bezpośrednich, na zasadzie rozwiązania stosowanego od lutego 2016 r. [Czytaj dalej...](#)

Ziejewski: Polskie rolnictwo jest już teraz dość ekologiczne

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 14.04.2021 | fot. Peggychoucair z Pixabay



Posłowie wskazują, że polskie rolnictwo jest ekologiczne, zauważając, że Polska już teraz wyprzedza inne unijne państwa, jeśli chodzi o sposób prowadzenia działalności rolniczej, propagowany przez UE na najbliższy unijny okres budżetowy. Czy można wykorzystać Fundusz Odbudowy na wzmocnienie rolnictwa ekologicznego? 10 proc. z planowanego Funduszu Odbudowy będzie wykorzystane na programy zarządzane przez Ministerstwo Rolnictwa, a gdyby wziąć pod uwagę wszystkie działania, które obejmują też tereny wiejskie, można mówić nawet o 40 proc. – zapewniał wczoraj w sejmowej komisji rolnictwa Waldemar Buda, wiceminister w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. [Czytaj dalej...](#)

Dzierżawa państwowej ziemi rolnej metodą „na słupa”. Rolnicy domagają się dowodów na prowadzenie produkcji

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 15.04.2021 |



Dolnośląska Izba Rolnicza złożyła wniosek do Krajowej Rady Izb Rolniczych o wszczęcie inicjatywy ustawczej w celu zwiększenia kompetencji komisji przetargowych w KOWR i wprowadzenie przepisów dających komisji prawo zażądania od osób, w stosunku do których zachodzą uzasadnione wątpliwości, przedstawienia dodatkowych dokumentów i informacji, które potwierdzą, czy faktycznie jest ona aktywnym rolnikiem. Wprowadzenie takich rozwiązań pozwoli ograniczyć sytuacje, w których do przetargów stają osoby potocznie nazywane „słupami”. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu podstawowych produktów rolnych w sąsiednich krajach

Farmer.pl | Autor: JK | 16.04.2021 | Fot. Shutterstock



Aktualne ceny podstawowych produktów rolnych otrzymywane przez producentów w sąsiednich krajach. Notowania pochodzą z niemieckiego i ukraińskiego ministerstwa rolnictwa.

Niemcy: Ceny uzyskiwane przez producentów, bez vat w euro z tonę, w nawiasie średnia cena w 14` tygodniu 2021 r.

Brandenburgia

Pszenvica jakościowa 195-205 (201) [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Wiosenne odchwaszczanie zbóż ozimych

Farmer.pl | Autor: dr Renata Kieloch | 12.04.2021 |



W przerzedzonych przez mróz uprawach nie można w żadnym wypadku oszczędzać na ochronie plantacji przed chwastami. Należy podjąć radykalne działania mające na celu zminimalizowanie zagrożenia wynikającego z silnej konkurencji ze strony chwastów.

Artykuł ukazał się w miesięczniku Farmer 3/2021

Zgodnie z zasadami dobrej praktyki ochrony roślin zboża ozime należy odchwaszczyć już jesienią, aby od samego początku zapewnić im jak najlepsze warunki do wzrostu i rozwoju. Zabieg wiosenny powinien jedynie stanowić korektę oprysków jesiennych. W praktyce jednak często zdarzają się sytuacje, gdy oprysk wiosenny jest pierwszym

zabiegiem w ochronie ozimin przed chwastami. Zdarza się to m.in. na późno obsianych polach, na których zbyt krótki okres od siewu do ustania wegetacji roślin nie pozwolił na stosowanie herbicydów jesienią. W przypadku, gdy wykonano opryski jesienią, należy liczyć się z tym, że mogą czasami okazać się niewystarczające. Wschody chwastów są rozciągnięte w czasie w zależności od właściwości danego gatunku i przebiegu pogody. Ponadto chwasty występujące w zbożach ozimych mają zdolność do kiełkowania w temperaturach niższych niż uprawiana roślina – niewiele powyżej 0°C, a miotła zbożowa kiełkuje nawet pod śniegiem. W takim przypadku potrzebna będzie korekta zabiegu jesiennego. Zabieg korygujący ma na celu zniszczenie nowych wschodów chwastów lub ewentualnie tych, które na skutek źle dobranego środka lub niepoprawnie wykonanego zabiegu nie zostały wyeliminowane jesienią. Egzemplarze ze wschodów wiosennych znajdują się we wczesnych fazach rozwojowych i łatwo można sobie z nimi poradzić, stosując tańsze środki i niższe z zalecanych dawek. Nie powinno się jednak zwlekać z wykonaniem oprysku, ponieważ wczesna wiosna to okres, kiedy chwasty rosną bardzo intensywnie i szybko osiągają fazy, w których są mniej wrażliwe na herbicydy.

Uwaga na przerzedzone zasiewy

Warunki klimatyczne w Polsce są zróżnicowane terytorialnie. Podczas gdy w regionie południowo-zachodnim panują łagodne zimy, we wschodniej części kraju okresy zimowe charakteryzują się ostrzejszym przebiegiem pogody. W czasie tegorocznej zimy wystąpiły okresy silnych mrozów, podczas których temperatura powietrza w niektórych regionach spadła nawet poniżej -20°C. Na polach pozbawionych okrywy śnieżnej spowodowało to słabe przezimowanie zbóż, skutkujące przerzedzeniem plantacji i osłabieniem kondycji pozostałych roślin. Przerzedzone i osłabione zboża nie stanowią już znaczącej konkurencji, w związku z czym w łanie panują warunki korzystne do wzrostu i rozwoju chwastów, które dzięki temu silnie się rozrastają i opanowują puste przestrzenie. W takiej sytuacji liczebność chwastów oraz stopień ich zaawansowania w rozwoju wymuszają potraktowanie wiosennego oprysku jako zasadniczego zabiegu chwastobójczego, a nie jako korekty. W przypadku przerzedzonych przez mróz upraw nie można w żadnym wypadku oszczędzać na ochronie plantacji przed chwastami, lecz podjąć radykalne, chociaż kosztowne kroki mające na celu zminimalizowanie strat wynikających z silnej konkurencji ze strony chwastów. Należy liczyć się z tym, że trzeba będzie zastosować herbicydy droższe, ale skuteczne w stosunku do bardziej wyrosniętych chwastów. Zastosowany środek powinien mieć również szerokie spektrum zwalczanych gatunków lub należy zastosować którąś z zalecanych mieszanin zbiornikowych herbicydów. Również wybór dawki środka powinien być jednoznaczny – tylko maksymalna zalecana dawka, ponieważ niższa może skutkować niepełnym zniszczeniem chwastów. Jeśli producent w etykiecie opakowania herbicydu podaje informację, że przy silnym zachwaszczeniu zaleca się dodatek adiuwantu, to należy również dostosować się do tego zalecenia. Korzystne jest, o ile pozwolą na to warunki, wykonanie oprysku nawet na przedwiośniu, aby nie dopuścić do dalszego rozrastania się chwastów.



W czasie tegorocznej zimy wystąpiły okresy silnych mrozów. Na polach pozbawionych okrywy śnieżnej mogło to przyczynić się do przeredzenia plantacji i osłabienia kondycji pozostałych roślin. Przerzedzone i osłabione zboża nie stanowią już znaczącej konkurencji dla chwastów. Wymusza to potraktowanie wiosennego oprysku jako zasadniczego zabiegu chwastobójczego, a nie jako korekty

Niezależnie od tego, czy wykonano jesienne zabiegi czy też nie, wczesną wiosną należy wykonać lustrację pól, aby ocenić skład gatunkowy chwastów, ich liczebność oraz fazy rozwojowe, w jakich się znajdują. Przeprowadzona ocena będzie stanowić podstawę wyboru herbicydu najbardziej odpowiedniego do stanu zachwaszczenia. W pierwszej kolejności powinno nam zależeć na zniszczeniu chwastów występujących najliczniej oraz najbardziej groźnych dla zbóż. Należy również pamiętać o tym, że niezależnie od przebiegu pogody zimą i związanego z nim stanu zachwaszczenia nie należy zwlekać z wykonaniem zabiegu i opryskać rośliny na tyle wcześnie, na ile pozwolą na to warunki pogodowe.

Typowe chwasty zbożowe

W Polsce zboża stanowią więcej niż 70 proc. w strukturze zasiewów, w związku z czym dominują płodozmiany zbożowe. Sprzyja to nagromadzeniu gatunków chwastów typowych dla tej grupy roślin uprawnych. Najbardziej rozpowszechnionym na terenie Polski i wysoce konkurencyjnym dla zbóż ozimych chwastem jednoliściennym jest miotła zbożowa. Spośród gatunków jednoliściennych równie silnymi zdolnościami konkurencyjnymi odznacza się wyczyniec polny. W odróżnieniu od miotły zbożowej występuje on jednak lokalnie, m.in. na Żuławach Wiślanych, na wschodzie kraju, a ostatnio coraz częściej pojawia się na terenach nizinnych i południowo-zachodnich.

Bogata oferta herbicydów do odchwaszczania zbóż umożliwia wybór środka na każdy rodzaj zachwaszczenia. Z drugiej strony wprowadzenie w ostatnich latach do obrotu dużej ilości generyków spowodowało, że na rynku jest wiele herbicydów o takim samym składzie, co przy braku stosownej wiedzy może utrudnić wybór stosownego produktu. Do stosowania w zabiegach wiosennych zarejestrowanych jest wiele herbicydów, w związku z czym w tabeli ograniczono się tylko do przykładowych produktów zawierających określoną substancję aktywną lub ich mieszaniny. Podano również terminy ich aplikacji oraz gatunki zbóż, w których można dane herbicydy stosować.

Dobór substancji czynnej

Programy odchwaszczania zbóż ozimych dostosowane są do dwóch typów zachwaszczenia – na chwasty jedno- i dwuliścienne oraz tylko na chwasty dwuliścienne. Istnieje jedynie kilka herbicydów, które niszczą wyłącznie chwasty jednoliścienne (tab.). Są one oparte na dwóch substancjach czynnych, jak: pinoksaden i fenoksaprop-P-etylu i zwalczają miotłę zbożową oraz wyczyńca polnego aż do końca ich krzewienia. Herbicydy zawierające pinoksaden nie mają zarejestrowanych mieszanin ze środkami zwalczającymi chwasty dwuliścienne, w związku z czym w celu ich zniszczenia należy wykonać oddzielny zabieg.

Przykładowe herbicydy do wiosennego zwalczania chwastów jedno- i dwuliściennych

Substancje czynne	Nazwa handlowa preparatu	Termin stosowania	Gatunek zboża
Chwasty jednoliścienne			
pinoksaden	Axial 50 EC	od 3-4 liści do fazy liścia flagowego	po, pż, żo, jo
fenoksaprop-P-etylu	Foxtrot 069 EW	do końca krzewienia chwastów	po, pż, żo
Chwasty jedno- i dwuliścienne			
Herbicydy jednoskładnikowe			
chlorotoluron	Lentipur Flo 500 SC	od ruszenia wegetacji do pełni krzewienia	po, pż, żo, jo
chlorosulfuron	Glean 75 WG	od 3 liści do końca krzewienia	po, pż, żo, jo
piroksysulam	Mover 75 WG, Nomad 75 WG	od początku krzewienia do fazy 1. kolanka	po, pż, żo
jodosulfuron metylosodowy	Huzar 05 WG, Huzar 100 OD	od ruszenia wegetacji do końca krzewienia	po, pż, żo
Herbicydy dwuskładnikowe			
jodosulfuron metylosodowy + 2,4-D	Huzar Activ 387 OD	od ruszenia wegetacji do końca krzewienia	po, pż, żo
propoksykarbazon sodu + jodosulfuron metylosodowy	Caliban 178 WG	od 3 liści do pełni krzewienia	po
Herbicyd trójskładnikowy			
jodosulfuron metylosodowy + propoksykarbazon sodowy + amidosulfuron	Zeus 208 WG	od ruszenia wegetacji do końca krzewienia	po

po – pszenica ozima; pż – pszenżyto; żo – żyto ozime; jo – jęczmień ozimy

Herbicydy zawierające fenoksaprop-P-etylu można stosować łącznie z niektórymi środkami do zwalczania dwuliściennych, jak np.: Sekator 125 OD. Należy jednak pamiętać, że mieszanin tych nie można aplikować w fazie późniejszej niż 4-6 liści chwastów jednoliściennych. W tabeli przedstawiono również przykładowe herbicydy do łącznego zwalczania chwastów 1- i 2-liściennych. W grupie tej znajdują się produkty jednoskładnikowe, zawierające m.in.: chlorotoluron, chlorosulfuron, piroksysulam. Produkty zawierające piroksysulam są efektywne w niszczeniu miotły zbożowej nawet pod koniec jej krzewienia. Należy je aplikować wyłącznie z adiuwantami Atpolan Bio 80 EC lub Olstick 90 EC, a zabieg można przeprowadzić wtedy, gdy przewidywana minimalna dobową temperatura w okresie 6 dni po opryskaniu roślin wynosi nie mniej niż 6°C.

Herbicydy zawierające propoksykarbazon sodu są wysoce skuteczne w stosunku do chwastów jednoliściennych, jednak tylko w niewielkim zakresie zwalczają gatunki dwuliścienne – głównie chwasty z rodziny krzyżowych (samosiewy rzepaku, tobołki polne, tasznik pospolity, stulicha psia). W związku z powyższym nie sprawdzą się przy

bardziej problematycznym zachwaszczeniu dwuliściennymi. Ich zaletą jest również fakt, że ograniczają wzrost i rozwój perzu właściwego w zbożach...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Na dopłaty do ubezpieczeń ponad 1 mld zł?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 12.04.2021 | fot. Victoria_Borodinova z Pixabay



Tak stałoby się, gdyby Sejm przyjął projekt zgłoszony przez posłów Lewicy.

W Sejmie został złożony poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, który dotyczy wprowadzenia minimalnej sumy limitów dopłat do ubezpieczeń, określonych w umowach z ubezpieczycielami w sprawie dopłat na dany rok (kwota minimalna).

Jak podają autorzy ustawy, ma to zapobiec sytuacjom, że zawierane z ubezpieczycielami umowy Ministerstwa Rolnictwa, określające wysokość dopłat do ubezpieczeń, nie pozwalają na zawieranie umów z rolnikami z dopłatą z budżetu.

Projekt wprowadza kwotę minimalną dopłat (k). Miałaby być wyliczana z uwzględnieniem iloczynu stawki JPO przysługującej w roku poprzedzającym rok, w którym dopłaty będą wypłacone oraz powierzchni użytków rolnych ogółem – podzielonych przez 7, co ma odpowiadać ok. 14 proc. iloczynu. Wzór na kwotę minimalną dopłat miałby więc wyglądać następująco: $k = (JPO \times URO) : 7$.

„Taki sposób określenia tej kwoty gwarantuje istotny wzrost wydatków na ten cel oraz – w dłuższej perspektywie – utrzymanie go na poziomie gwarantującym zaspokojenie aktualnych potrzeb producentów rolnych” – podano w uzasadnieniu...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Zasady bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin

Farmer.pl | Autor: MT | 12.04.2021 | fot. Pixabay Franz W



Wiosna to intensywny czas prac polowych, również związanych z ochroną plantacji, a tym samym wykonywaniem oprysków. Aby je bezpiecznie i skutecznie wykonać, należy pamiętać zasady, których przestrzeganie eliminuje zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt i środowiska.

Inspekcja podaje kilka istotnych zagadnień, które pozwalają to bezpieczeństwo podnieć min. zasady integrowanej ochrony roślin czy stosowanie tylko zarejestrowanych pestycydów zgodnie z etykietą-instrukcją.

Na terenie otwartym środki ochrony roślin można stosować, jeżeli prędkość wiatru nie przekracza 4 m/s.

Do zabiegu z zastosowaniem środków ochrony roślin należy wykorzystywać wyłącznie sprzęt, którego użycie zgodnie z przeznaczeniem nie stwarza zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz dla środowiska.

Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa sprawuje m.in. nadzór nad prawidłowym stosowaniem środków ochrony roślin prowadząc kontrole w miejscach gdzie są lub mogą być stosowane środki ochrony roślin.

- Uprawa roślin jest bezpośrednio związana w wykonywaniem wielu czynności mających na celu ochronę upraw przed organizmami szkodliwymi. Osiągnięcie dużych plonów o wysokiej jakości jest bardzo trudne do uzyskania bez stosowania chemicznej ochrony roślin. Jednocześnie należy mieć na uwadze bardzo duże zagrożenia związane z pestycydami. Bezpieczne stosowanie chemicznych środków ochrony roślin powiązane jest z przestrzeganiem przez profesjonalnego użytkownika środków ochrony roślin siedmiu poniżej wymienionych punktów – przypomina Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa (źródło: PIORIN).

Integrowana ochrona roślin

Użytkownicy profesjonalni, stosujący środki ochrony roślin są zobligowani do uwzględniania wymogów integrowanej ochrony roślin określonych w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 kwietnia 2013 r. w sprawie wymagań integrowanej ochrony roślin. Według wymienionego rozporządzenia producent rolny powinien przed zastosowaniem chemicznej ochrony roślin wykorzystać wszelkie dostępne działania i metody ochrony przed agrofagami aby ograniczyć stosowane pestycydy. Zastosowanie chemicznej ochrony roślin powinno być również poprzedzone działaniami monitoringowymi w uprawie oraz podparte odpowiednimi instrumentami naukowymi i doradztwem. Jednym z podstawowych wymogów integrowanej ochrony roślin jest również ochrona organizmów pożytecznych oraz stwarzanie warunków sprzyjających ich występowaniu. W szczególności dotyczy to owadów zapylających i naturalnych wrogów organizmów szkodliwych.

Tylko zarejestrowane środki ochrony roślin i zgodnie z etykietą

Do ochrony upraw można stosować wyłącznie środki ochrony roślin dopuszczone do obrotu i stosowania na podstawie wydanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zezwoleń lub pozwoleń na handel równoległy. Ich wykaz znajduje się w rejestrze udostępnionym na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na stronie Ministerstwa udostępnione są również etykiety środków. Zapisów etykiet należy bezwzględnie przestrzegać. W żadnym wypadku nie można stosować środków ochrony roślin na rośliny oraz agrofagi, które nie zostały wyszczególnione w etykiecie. Nie wolno również przekraczać wskazanych dawek i liczby dopuszczonych zabiegów. Jedną z ważniejszych części etykiety, z którą należy się również zapoznać jest rozdział „Warunki bezpiecznego stosowania środka” zawierający wytyczne dotyczące m.in. środków ostrożności a w tym obowiązku wyznaczania stref ochronnych od zbiorników i cieków wodnych.

Zakup środków ochrony roślin wyłącznie od zarejestrowanych sprzedawców

Środki ochrony roślin należy nabywać wyłącznie od przedsiębiorców uprawnionych do prowadzenia takiej działalności i nadzorowanych przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Rejestr przedsiębiorców wykonujących działalność w zakresie wprowadzania środków ochrony roślin do obrotu lub konfekcjonowania udostępniony jest na stronie internetowej PIORIN. Środków ochrony roślin nigdy nie należy kupować np.: na

straganie, z bagażnika samochodu, z zagranicy oraz z nieznanymi źródłami w Internecie. Oferowane do sprzedaży preparaty muszą być w oryginalnych i szczelnie zamkniętych opakowaniach. Etykieta środka musi być sporządzona w języku polskim.

Zachowanie warunków prawidłowego stosowania środków ochrony roślin

Użytkownicy profesjonalni muszą przestrzegać wymogów określonych w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 31 marca 2014 r. w sprawie warunków stosowania środków ochrony roślin tj. m.in. zachowywać minimalne odległości od określonych miejsc lub obiektów. Na terenie otwartym środki ochrony roślin można stosować, jeżeli prędkość wiatru nie przekracza 4 m/s.

Szkolenia

Osoby stosujące środki ochrony roślin powinny posiadać odpowiednią wiedzę dotyczącą ochrony roślin. Odpowiednią wiedzę oraz kwalifikacje uzyskuje się na szkoleniach w zakresie stosowania środków ochrony roślin lub doradztwa dotyczącego środków ochrony roślin lub integrowanej produkcji roślin.

Badanie i kalibracja sprzętu do stosowania środków ochrony roślin

Do zabiegu z zastosowaniem środków ochrony roślin należy wykorzystywać wyłącznie sprzęt, którego użycie zgodnie z przeznaczeniem nie stwarza zagrożenia dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz dla środowiska. Sprzęt taki musi być sprawny technicznie i skalibrowany. Badania techniczne i kalibracja zapewniają prawidłową aplikację środków ochrony roślin. Potwierdzenie sprawności technicznej sprzętu przeznaczonego do stosowania środków ochrony roślin wykonują jednostki do tych czynności uprawnione.

Dokumentowanie wykonanych zabiegów środkami ochrony roślin

Użytkownik profesjonalny jest zobligowany również do prowadzenia i przechowywania przez 3 lata dokumentacji dotyczącej stosowanych środków ochrony roślin...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Prof. Szczepaniak: Ile azotu na drugą dawkę w pszenicę ozimą?

Farmer.pl | Autor: Anna Kobus | 12.04.2021 | Fot. A. Kobus



W zależności od regionu i terminu siewu pszenica jest w zbliżonej fazie rozwojowej. Kończy etap krzewienia i już zaczęła (regiony południowe) lub wkrótce zacznie (im dalej na północ) strzelać w źdźbło. To oznaka, że najwyższy czas zaplanować korektę nawożenia azotem.

- Druga dawka azotu w zboża ozime - termin aplikacji,
- Od czego zależy wysokość drugiej dawki azotu,
- Nawożenie pszenicy jakościowej

Ile azotu podać? Jak poprowadzić dalej łany?

Wbrew oczekiwaniom nie będzie to jednoznaczna odpowiedź. Wysokość i termin podania drugiej dawki zależy głównie od tego kiedy podano pierwszą dawkę (większość rolników aplikowała azot w 1 dekadzie marca) i w jakiej wysokości. Zastanowić się należy także czego oczekujemy od łanu oraz jak chcemy ukształtować elementy struktury plonu. Aby to zrobić jak najbardziej precyzyjnie dobrze jest teraz wykonać szczegółową lustrację plantacji.

Choć wilgoci w glebie w porównaniu do sezonu ubiegłego jest jeszcze dość, to jednak bieżących opadów jest niewiele – a należy pamiętać, że opad jest niezbędny aby doszło do rozpuszczenia granul nawozowych jak również do przemieszczenia jonów w głąb profilu glebowego.

Nawożenie pszenicy ozimej - druga dawka

Jak podejść do nawożenia tegorocznych łanów, o to zapytaliśmy prof. Witolda Szczepaniaka z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

-Przyjmuje się, że w zależności od podaży azotu w glebie i stanu łanu, drugą dawkę tego składnika stosuje się w okresie od końca krzewienia (stadium BBCH 27-29) - mało azotu/łany rzadkie do drugiego kolanka (stadium BBCH 32) - dużo azotu/łany gęste. Zatem jeśli w roku obecnym nie udało nam się odpowiednio dokrzewić łanów rzadkich, czemu zasadniczo nie sprzyjały warunki pogodowe (chłodna wiosna), to warto drugą dawkę zastosować jeszcze przed końcem krzewienia a także ją zwiększyć, aby za wszelką cenę utrzymać do tej pory wytworzone źdźbła – tłumaczy naukowiec.

Azot musi być dostępny w fazie strzelania w źdźbło

- Jednocześnie należy pamiętać, że niezależnie od gęstości łanu, intensywne pobieranie azotu przez zboża zaczyna się od stadium drugiego kolanka. Stąd też bardzo ważne jest aby w tym czasie była odpowiednia podaż tego składnika w glebie. Przy czym trzeba mieć na uwadze, że aby azot był dostępny dla roślin nie wystarczy go zastosować ale po jego aplikacji muszą wystąpić opady, które są niezbędne do tego by azot z zastosowanych nawozów mógł się przemieścić w głąb gleby w kierunku systemu korzeniowego. Zatem w praktyce nie mając opadów „na zawołanie” wskazana jest wcześniejsza aplikacja drugiej dawki azotu. Stąd też obecnie na wielu plantacjach jest już najwyższy czas aby ją zastosować – dodaje.

Podzielić dawkę azotu czy podać w całości?

- Tym nie mniej zanim zastosujemy drugą dawkę trzeba podjąć decyzję czy azot, który pozostał jeszcze do zastosowania wprowadzić do gleby w jednej czy dwóch dawkach. Decyzja ta w dużym stopniu jest uzależniona od ilości azotu zastosowanego w dawce pierwszej a także od tego jaki jest aktualny stan łanu. Przykładowo zakładając, że na słabo rozkrzewioną pszenicę rolnik zastosował 85-100 kg N w dawce startowej to pozostałą część nie ma co dzielić tylko zastosować jednorazowo. Natomiast w sytuacji, gdy pierwsza dawka była znacznie niższa (rośliny były odpowiednio rozkrzewione), to azot, który pozostał do zastosowania można podzielić na dwie części – tłumaczy.

Nawożenie pszenicy jakościowej

Jak ocenia dalej: -Bardziej skomplikowane jest nawożenie pszenicy jakościowej, gdyż nawożenie azotem ma nie tylko zapewnić odpowiednio wysoki plon (co liczy się przede wszystkim u zbóż paszowych) ale również jakość ziarna

(między innymi zawartość białka). Stąd też standardowo w uprawie tej rośliny azot na wiosnę stosuje się w trzech dawkach...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Status „bezumownego użytkownika” dziedziczny?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 12.04.2021 | fot. Andres Zunino z Pixabay



O potrzebie abolicji dla bezumownych użytkowników ziemi z ZWRSP mówi się od lat. Tylko mówi.

To był długo problem trudny do opanowania: bezumowni użytkownicy zajmujący ziemię z ZWRSP.

W latach 2008–2012 bezprawnie wykorzystywano 11,8 tys. ha gruntów SP. Ale potem było jeszcze gorzej.

- Według szacunków na 30 czerwca 2019 r. w użytkowaniu osób trzecich bez tytułu prawnego znajdowało się ok. 21,5 tys. ha gruntów zasobu. Największa część areału dotyczyła gruntów nie wydawanych przez dotychczasowych dzierżawców po rozwiązaniu umów dzierżawy. Niewielka część dotyczyła gruntów samowolnie zajętych przez bezumownych użytkowników – tak 29 sierpnia 2019 r. mówił w KRiRW ówczesny wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski.

Zwiększenie do 30-krotności czynszu dzierżawnego i wykluczenie z przetargów ofertowych osób dopuszczających się zajmowania ziemi miały pomóc zapanować nad tym zjawiskiem.

Udało się to nie do końca.

Zgodnie ze stanem na 30 września 2020 r. w bezumownym użytkowaniu było 12 130 ha.

Jednocześnie – jak mówił w KRiRW Edward Kosmal, w 2014-15 roku organizator protestów mających uracjonalnić dysponowanie ziemią – ofiarami przepisów stają się rolnicy, którzy niekoniecznie z chęci zysku zajmowali grunty ZWRSP. Potem – jako wzywani do wydania gruntu i nie wydający ziemi pomimo wezwania – nie mogli i nie mogą do dziś przystępować do przetargów ofertowych. Mogą to jednak robić ci bezumowni użytkownicy, którym udawało się uniknąć wzywania do wydania gruntów i ci, którzy oddali ziemię po wezwaniu.

O pozostałych zapomniano.

- Otóż wydano rozporządzenie mówiące, że jeżeli rolnik na wniosek agencji nie wydał gruntów, to będąc bezumownym użytkownikiem dzisiaj faktycznie nie może przystąpić do przetargu – tłumaczył już w 2017 roku Edward Kosmal. - A co robiła agencja? Bezumowni użytkownicy byli bezumownymi z różnych względów, bo to są nieduże działki, czasem niezagospodarowane, o powierzchni dwóch-trzech hektarów. Agencja robiła w ten sposób, że wysyłała pisma do rolników; szczególnie do tych, którzy protestowali i walczyli w obronie polskiej ziemi. Dzisiaj ci rolnicy mają praktycznie zakaz brania udziału w przetargach ofertowych. Uważam, że przydałaby się tu decyzja o abolicji, bo ci, którzy byli bezumownymi użytkownikami, wydali grunty, ale nie mieli pisma. Rolnicy z reguły kierowali się tym, że faktycznie wydadzą grunty, bo pisali pisma, iż wydadzą grunty po zbiorze plonów.

Niestety o zapomnianym problemie nie mogą jednak zapomnieć rolnicy, którym kiedyś zdarzyło się nie oddać na wezwanie ziemi bezumownie użytkowanej.

- Jestem bezumownym użytkownikiem 2 ha, które były nieużytkiem. Przywróciłem je do użytkowania. Zbierałem 3 sezony. Zostałem wezwany do wydania gruntów i na pierwsze wezwanie ich nie wydałem – opowiada czytelnik. - Doszło do sprawy sądowej, którą przegrałem. Zapłaciłem koszty sądowe plus karę naliczoną przez ANR i w styczniu 2014 roku podpisałem protokół zdawczo-odbiorczy dotyczący tych gruntów. Teraz chciałbym przystąpić do przetargu ofertowego. Niestety – jest to niemożliwe.

Nasz czytelnik myśli, jak wybrnąć z tej sytuacji. Jego pytania już 23 lutego skierowaliśmy do KOWR.

Pytaliśmy:

1. czy prawo wprowadzone w 2016 roku dotyczy również i tych osób, które były bezumownymi użytkownikami gruntów przed wprowadzeniem tych przepisów?
2. czy jest możliwość, żeby w przetargach (ograniczonych i nieograniczonych, na dzierżawę lub kupno) organizowanych przez KOWR brała udział jego żona? Od 10 lat posiadają wspólne grunty i prowadzą wspólnie

gospodarstwo rolne (wspólne nakazy płatnicze). Żona jest zameldowana w gminie, w której mieszkają i prowadzą gospodarstwo, żona pracuje poza rolnictwem i jest ubezpieczona w ZUS-ie. Małżeństwo to nie ma interczyzy majątkowej, a numer gospodarstwa jest wystawiony na męża i wniosek o dopłaty też jest składany do ARiMR przez niego.

3. Czy gdyby żona utworzyła teraz odrębne gospodarstwo, mogłaby brać udział w przetargach KOWR, czy jest również traktowana jako bezumowny użytkownik?
4. Czy jeśli żona byłaby dopuszczona do przetargu i w jego wyniku wyłoniona jako nabywca (pieniądze na zapłatę za takie grunty pochodziłyby z majątku wspólnego), to czy wtedy takie grunty zakupione lub wdzierżawione, mogą być wpisane do wniosku o dopłaty obszarowe męża, czy małżeństwo to musiałyby wyrobić numer gospodarstwa dla żony i składać osobny wniosek o dopłaty do ARiMR?

Jak z tego wynika – pytania wskazują na możliwość ominięcia przepisów – a także na potrzebę ich zmiany.

Niestety – KOWR jest nimi tak bardzo zaskoczony, że nie udziela odpowiedzi.

”Odpowiedź na zadane przez Panią pytania jest w trakcie przygotowywania przez komórkę merytoryczną. Obecna sytuacja związana z trwającą pandemią sprawia, że niektóre procesy są z przyczyn niezależnych wydłużone, bardzo proszę o zrozumienie. Ze swojej strony deklaruje, że w momencie kiedy odpowiedź będzie gotowa, niezwłocznie zostanie do Pani wysłana” - stwierdził Filip Sondij, Wydział Medialny i Rzecznika Prasowego, Biuro Dyrektora Generalnego.

A wydawałoby się, że KOWR powinien znać problem i nawet przewidywać takie sytuacje...

Czyżby były pilniejsze sprawy niż monitorowanie własnych przepisów?...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

ARiMR: Za wypalanie traw grożą ogromne grzywny i utrata dopłat

Farmer.pl | Autor: PAP, rz | 12.04.2021 | Foto. Shutterstock



Jak poinformowała ARiMR wypalanie traw nie powoduje bujniejszego odrostu traw, ani też nie użyźnia gleby. Co więcej, każdy rolnik, który zdecyduje się na regularne wypalanie traw musi się liczyć z możliwością utraty części lub całości dopłat bezpośrednich oraz obszarowych na cały rok.

- Wypalanie traw nie poprawia jakości gleby.
 - Za wypalanie traw grożą surowe grzywny od 5 tys. do 20 tys. zł.
 - Jeśli w wyniku podpalenia dojdzie do utraty zdrowia, życia i uszkodzenia mienia, sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.
- ARiMR może nałożyć na rolnika wypalającego grunty rolne, karę w postaci obniżenia dopłat bezpośrednich i obszarowych nawet o 25%.

Przedstawiciele ARiMR zwracają uwagę, że wiosną rośnie zagrożenie pożarowe związane z wypalaniem traw.

- Warto przypomnieć, że proceder ten jest niezgodny z prawem i grożą za niego surowe sankcje karne oraz cofnięcie dopłat wypłacanych przez ARiMR - podkreślono w komunikacie ARiMR.

Pozytywne skutki wypalania traw to mit

ARiMR wskazała, pozytywne skutki wypalania traw to mit. Wbrew obiegowej opinii wypalanie nie powoduje bujniejszego odrostu traw, nie poprawia też jakości gleby.

- Co więcej, w znacznym stopniu obniża wartość plonów. Po przejściu pożaru gleba staje się jałowa i potrzebuje nawet kilku lat, aby powrócić do stanu sprzed katastrofy - zaznaczono.

Pożar jest tragiczny w skutkach dla całego ekosystemu - zniszczona zostaje nie tylko warstwa żyznej próchnicy, giną również zwierzęta. Podpalanie traw bywa często przyczyną pożarów lasów i zabudowań gospodarczych, w których życie tracą także ludzie.

Jakie kary za wypalanie traw grożą nie tylko rolnikom?

Agencja przypominała, że za wypalanie traw grożą surowe sankcje. Kodeks wykroczeń przewiduje karę nagany, aresztu lub grzywny, której wysokość może wynieść od 5 tys. do 20 tys. zł.

Jeśli w wyniku podpalenia trawy dojdzie do pożaru, który spowoduje zagrożenie utraty zdrowia lub życia wielu osób albo zniszczenia mienia wielkich rozmiarów, wtedy sprawca - zgodnie z zapisami Kodeksu karnego - podlega karze pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

ARiMR przestrzegła, że kary za wypalanie może nakładać również sama Agencja. Jak przypomniano, zakaz wypalania gruntów rolnych jest jednym z warunków, których rolnicy zobligowani są przestrzegać, aby móc ubiegać się o płatności bezpośrednie oraz płatności obszarowe w ramach PROW 2014-2020.

Agencja ostrzega, że w przypadku złamania zakazu może nałożyć na rolnika karę finansową zmniejszającą wszystkie otrzymywane przez niego płatności o 3 proc. W zależności od stopnia winy, może zostać ona obniżona do 1 proc. bądź zwiększona do 5 proc.

Jeszcze wyższe sankcje przewidziane są dla tych, którzy świadomie wypalają grunty rolne - muszą oni liczyć się z obniżeniem płatności nawet o 25 proc.

- Agencja może również pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok, jeśli stwierdzone zostanie uporczywe wypalanie przez niego traw - ostrzegają eksperci ARiMR.

[Zamknij >](#)

USDA: Marcowa prognoza światowego rynku pszenicy i zbóż paszowych

Farmer.pl | Autor: JK | 12.04.2021 | Fot Shutterstock



Według amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (USDA), marcowa prognoza światowego rynku pszenicy nadal mówi o rekordowej produkcji w sezonie 2020/2021. Wyższa niż prognozowana przed miesiącem ma też być światowa produkcja zbóż paszowych.

Rynek pszenicy

Prognozy dotyczące globalnego rynku pszenicy na sezon 2020/2021 zakładają nieco mniejsze dostawy, zwiększoną konsumpcję, wyższy eksport i zmniejszone zapasy w tym miesiącu.

Prognoza dostaw w kwietniu została obniżona o 0,5 miliona ton do 1,0765 miliarda ton, ale produkcja w sezonie 2020/2021 pozostaje na rekordowym poziomie 776,5 miliona ton.

Oczekiwane światowe zużycie w sezonie 2020/2021 w porównaniu z marcem wzrosło o 5,1 miliona ton do 781,0 milionów ton, głównie z powodu wyższego wykorzystania w Chinach na paszę i w innych celach. Sprzedaż aukcyjna starych zapasów pszenicy w Chinach jest nadal wysoka, a krajowe ceny kukurydzy w Chinach pozostają na wyższym poziomie niż pszenicy. Oczekuje się, że doprowadzi to do dalszego wzrostu zużycia pszenicy na paszę w sezonie 2020/2021 w Chinach i zużycia resztkowego, które zwiększy się o 5,0 mln ton do rekordowego poziomu 40,0 mln.

Przewidywany globalny handel pszenicą w sezonie 2020/2021 wzrośnie o 1,2 miliona ton do rekordowych 198,9 miliona ton, przede wszystkim dzięki wyższemu eksportowi z Rosji i UE-27 + Wielka Brytania. Rosyjski eksport wzrósł o 0,5 miliona ton do 39,5 miliona ton pomimo niedawnego nałożenia cła eksportowego. Miesięczny eksport Rosji jest nadal duży, a ceny pozostają konkurencyjne na arenie międzynarodowej. Eksport UE-27 + Wielka Brytania zwiększył się o 0,5 mln ton do 27,5 mln w szybszym niż oczekiwano tempie.

Przewidywane światowe zapasy na koniec sezonu 2020/2021 zostały obniżone o 5,7 miliona ton do 295,5 miliona ton, przy czym większość redukcji przypada na Chiny. Przewiduje się, że zapasy w Chinach w sezonie 2020/2021 spadną po raz pierwszy od ośmiu lat lub od sezonu 2012/2013.

Rynek zbóż paszowych

Prognozy dotyczące światowego rynku zbóż paszowych w sezonie 2020/2021 mówią o wyższej produkcji, mniejszym handlu i większych zapasach w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Przewiduje się, że światowa produkcja zbóż paszowych w sezonie 2020/2021 będzie wyższa o 1,2 mln ton wyższa miesiąc do miesiąca i wyniesie 1,446 miliarda ton. Prognoza produkcji kukurydzy została zwiększona w Pakistanie, UE-27 + Wielka Brytania i Ekwadorze, częściowo równoważąc redukcje w Argentynie i Indonezji. Produkcja jęczmienia ma być wyższa w Argentynie i UE-27 + Wielka Brytania, ale mniejsza w Meksyku...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Handel zbożem w zawieszeniu. Duże rozbieżności pomiędzy cenami kupujących i sprzedających

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 12.04.2021 |



- W dalszym ciągu bez zmian na krajowym rynku zbóż. Rynkowa podaż ziarna jest wyraźnie uszczuplona. Większość rolników, w dalszym ciągu sprzedaje bardzo mało ziarna. Trwające prace polowe oraz zbyt niskie ceny oferowane za ziarno powodują, iż ofert sprzedaży zbóż ze strony rolników jest niewiele. Na rynku notuje się spore rozbieżności pomiędzy cenami żądanymi przez rolników, a cenami oferowanymi przez kupujących, co dodatkowo ogranicza liczbę zawieranych transakcji – ocenia aktualną sytuację rynkową Izba Zbożowo-Paszowa.

Większe partie towaru można kupić od firm handlowych, ale liczba ofert sprzedaży ziarna z ich strony także się skurczyła. Z drugiej strony, przetwórcy nie zgłaszają zapotrzebowania na większe ilości surowca z dostawą na teraz, ale rozglądają się za surowcem z dostawą na maj/czerwiec. Rekordowo wysokie ceny kukurydzy spowodowały, iż wytwórnice pasz chętniej kupują pszenicę oferując za to zboże 900- 940 PLN/t, z dostawą.

W połowie tygodnia, ceny skupu ziarna zbóż i rzepaku oferowane przez krajowych przetwórców i podmioty skupowe z dostawą przedstawiały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna – 900-940 PLN/t,
- pszenica paszowa – 900-940 PLN/t,
- kukurydza sucha – 890-950 PLN/t,
- żyto konsumpcyjne – 670-740 PLN/t,
- żyto paszowe – 660-730 PLN/t,
- jęczmień paszowy – 760-830 PLN/t,
- pszenżyto – 760-830 PLN/t,
- owies paszowy – 580-640 PLN/t,
- rzepak – 2000-2400 PLN/t.

W marcu br. eksport pszenicy drogą morską był nieco większy od spodziewanego i przekroczył 320 tys. ton. Jeszcze większy eksport pszenicy drogą morską spodziewany jest w kwietniu br. (ponad 400 tys. ton). W portach trwają załadunki pszenicy na statki z przeznaczeniem do Algierii. Ponadto w porcie Gdynia trwa już załadunek 60 tys. ton pszenicy do Arabii Saudyjskiej. W ostatnim czasie, eksport żyta, pszenżyta i kukurydzy drogą morską wyraźnie osłabł w związku z uszczuploną podażą tych zbóż. W kolejnych tygodniach sezonu eksport tych zbóż będzie znacznie mniejszy niż dotychczas. Spore spowolnienie eksportu pszenicy z kraju może wystąpić w maju i czerwcu br. Polska pszenica nie będzie eksportowana w ramach ostatnich przetargów rozstrzygniętych przez Algierię i Arabię Saudyjską. Ceny zakupu pszenicy były zbyt niskie aby można było zrealizować jej załadunki z Polski.

W połowie tygodnia, ceny zbóż oferowane przez eksporterów z dostawą do portów kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna (12.5% białka) - 930-935 PLN/t (dostawa IV-V),
- kukurydza – 950-960 PLN/t (DON 2000ppm, dostawa IV-V),
- żyto – 745-750 PLN/t (dostawa IV-V).

Z kolei, ceny oferowane przez firmy handlowe za zboża ze zbiorów 2021 roku z dostawą do portów były następujące:

- pszenica konsumpcyjna (12.5% białka) – 830-835 PLN/t (dostawa G/G, VIII-IX),
- pszenżyto – 750 PLN/t (dostawa G/G, VIII-IX),
- żyto paszowe – 655 PLN/t (dostawa G/G, VIII-IX),

- kukurydza – 810 PLN/t (DON 2000, dostawa G/G, X-XI).

W ostatnim czasie popyt na polskie zboże ze strony niemieckich kontrahentów osłabł. Uszczuplona podaż ziarna na zachodzie kraju ogranicza możliwości jego eksportu do Niemiec. Import ziarna na kołach z Czech i Słowacji jest cały czas niewielki. Przywóz kukurydzy z Ukrainy jest śladowy.

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową

[Zamknij >](#)

Bez skutecznych fungicydów trudno będzie prowadzić ochronę roślin

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 13.04.2021 | Fot. A. Kobus



O zagrożeniach wynikających z ograniczenia zakresu dopuszczonych do stosowania substancji czynnych fungicydów opowiadają prof. Marek Korbas i dr Jakub Danielewicz z Zakładu Mykologii IOR – PIB w Poznaniu.

- Wyzwania rolnictwa w dobie strategii „Od pola do stołu”
- Ubytki substancji czynnych
- Wady i zalety ograniczonej dostępności substancji czynnych fungicydów

Wiele badań na temat stanu aktualnego oraz prognozowanych skutków wycofywania substancji czynnych, zaprezentowano przez Zakład Mykologii IOR – PIB na Konferencji Ochrony Roślin – 61 Sesji Naukowej Instytutu Ochrony Roślin – PIB. Obrazują one wyzwania, z jakimi będzie musiało zmierzyć się rolnictwo.

– Rzeczywiście to rosnący problem, po pierwsze z powodu zmian klimatycznych, a po drugie z uwagi na ograniczenia w ochronie upraw. Zresztą zagrożeniem są nie tylko choroby wywoływane przez grzyby, ale ogólnie przez szereg patogenów. Stanowią one w każdym sezonie wegetacyjnym poważne zagrożenie dla wielkości plonów. Najczęściej dotyczy to przede wszystkim plantacji zbóż ozimych oraz rzepaku, a w przypadku roślin uprawianych na wiosnę – kukurydzy oraz roślin bobowatych, a zwłaszcza łubinu żółtego – mówi prof. Marek Korbas z IOR-PIB w Poznaniu.

Które uprawy rolnicze są szczególnie narażone w związku z sukcesywnym wycofywaniem substancji czynnych?

– Istnieje zależność ilości zarejestrowanych substancji czynnych i opracowanych na ich bazie środków ochrony roślin od powierzchni uprawy oraz znaczenia gospodarczego danej uprawy. Z tej korelacji wynikają oczywiście konsekwencje dla producentów rolnych stosujących środki ochrony roślin. Takie gatunki, jak: pszenica, jęczmień, pszenżyto i żyto oraz rzepak ozimy nie są obecnie zagrożone w związku z wycofywaniem przez Komisję Europejską substancji czynnych – są to gatunki uprawiane najpowszechniej i na największych areałach. Gorzej sytuacja przedstawia się w uprawach, które zajmują mniejszy obszar powierzchni zasiewów. Dobrym przykładem jest tu owies. W jego przypadku aktualnie istnieje niedobór fungicydów i substancji czynnych (zarejestrowane są tylko zaprawy), więc wycofanie którejkolwiek może oznaczać brak możliwości ochrony tej uprawy w przyszłości. Innymi przykładami gatunków, które są poważnie zagrożone brakiem substancji czynnych do ich ochrony, są: kukurydza, burak cukrowy i rośliny bobowate – dodaje.

Które substancje czynne znikną z listy dozwolonych środków ochronnych w najbliższej przyszłości?

– Zagrożone są m.in. substancje czynne z grupy chemicznej triazole, np. tebukonazol, metkonazol. Część z nich już została wycofana (np. epoksykonazol, propikonazol), a pozostałe są obecnie oceniane pod kątem wpływu na układ hormonalny człowieka. Wśród substancji czynnych jeszcze niedawno często stosowanych w ochronie roślin warto wymienić również: tiofanat metylowy, chlorotalonil i mankozeb, obecnie już wycofane. Ograniczenie dostępu do sprawdzonych środków chroniących przed chorobami wywoływanymi przez grzyby w wielu gospodarstwach komplikuje ochronę roślin, zwiększa koszty upraw i przekłada się też często na niższe plony, gorszej jakości. W skrajnych przypadkach wpływ na zdrowotność roślin przestaje być wręcz możliwy z powodu braku legalnej możliwości stosowania środków ochrony roślin w uprawach – mówi dr Jakub Danielewicz z IOR- PIB w Poznaniu.

Co zatem rolnicy będą mogli stosować?

– Przede wszystkim będą mogli stosować te substancje czynne, które przeszły proces weryfikacji pod kątem wpływu na układ hormonalny ludzi. Po drugie w rejestracji pojawiają się nowe substancje i preparaty. Mowa tu między innymi o substancjach czynnych z grupy chemicznej karboksamidów (SDHI). Firmy fitofarmaceutyczne rejestrują nowe substancje czynne w wielu uprawach, a to oznacza, że w tym zakresie będzie możliwa odpowiednia ochrona upraw – dodaje Danielewicz.

Jakie są zalety ograniczania liczby substancji czynnych z grupy fungicydów?

Zdaniem prof. Korbasa zmniejszenie zakresu zastosowania substancji czynnych ma dwa podstawowe cele: ograniczenie ich negatywnego wpływu na układ hormonalny człowieka oraz oddalenie w czasie zjawiska

powstawania odporności patogenów na stosowaną substancję czynną. Trudno polemizować z tymi postulatami, jednakże prowadzona polityka nie uwzględnia, niestety, skutków ekonomicznych jej wprowadzenia, a te będą znaczące zarówno dla konkretnych rolników, jak i dla gospodarki jako całości.

Jakie natomiast wady?

– W związku z wycofywaniem substancji czynnych może dojść do braku możliwości pełnej ochrony upraw roślin rolniczych oraz zwiększenia kosztów produkcji (w związku z koniecznością zastąpienia wycofywanych substancji czynnych nowymi, przeważnie droższymi). Wadą okazać się może także konieczność rezygnacji ze stosowania dobrze znanych substancji czynnych i opartych na nich produktów handlowych na rzecz nowych, do których rolnicy nie zawsze mają początkowo duże przekonanie, a przede wszystkim nie mają jeszcze wystarczającej wiedzy i doświadczenia w ich stosowaniu. Wiązać się to więc będzie również z koniecznością edukacji i upowszechniania wiedzy na temat nowych preparatów. A to będzie wymagać czasu – mówi dr Jakub Danielewicz...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Co dalej z ochroną polskiej ziemi? Czas pokazał, że to rolnicy mieli rację, a nie elity polityczne

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 13.04.2021 |



W parlamencie trwają prace nad nowelizacją ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw. Nowela ustawy zawiera jedno, ale bardzo istotne rozstrzygnięcie, a mianowicie przedłuża o następne 5 lat okres na który wstrzymuje się sprzedaż nieruchomości, ich części oraz udziałów we współwłasności nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Biorąc pod uwagę fakt, że 5-letni okres na jaki ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 r. wstrzymano sprzedaż gruntów z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa upływa 30 kwietnia 2021 r., rządowy projekt nowelizacji ustawy wpłynął do Sejmu późno, gdyż dopiero 11 marca 2021 r. Sejm podjął pracę nad ustawą bez zbędnej zwłoki, już 15 marca br. na Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi miało miejsce I czytanie projektu, a 17 marca 2021 r. Sejm ustawę uchwalił. Niezwłocznie też, bo 18 kwietnia br. uchwaloną ustawę przekazano do Senatu. Mimo tego terminy są bardzo napięte. Senat planuje podjęcie decyzji w sprawie ustawy na najbliższym posiedzeniu, przypuszczalnie będzie to miało miejsce w dniu 14 kwietnia 2021 r. W ten sposób wykorzystany zostanie prawie w całości nakreślony Konstytucją 30 dniowy czas na podjęcie decyzji przez Senat. Ewentualne zgłoszenie przez Senat poprawek, może dodatkowo czas procedowania ustawy wydłużyć.

Ponieważ warunkiem wejścia w życie ustawy jest jej opublikowanie w Dzienniku Ustaw, prezydentowi RP na podpisanie pozostanie niewiele czasu, znacznie mniej niż konstytucyjne 21 dni. I znów ochrona polskiej ziemi będzie zależała od wsparcia prezydenta. Warto przypomnieć, że ochrona polskiej ziemi była ważnym elementem kampanii wyborczej Andrzeja Dudy w 2015 r., a jego zwycięstwo wyborcze było milowym krokiem na drodze do zaprzestania jej niekontrolowanej wyprzedaży.

Nowela ustawy zawiera jedno, ale bardzo istotne rozstrzygnięcie, a mianowicie przedłuża o następne 5 lat okres na który wstrzymuje się sprzedaż nieruchomości, ich części oraz udziałów we współwłasności nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Ustawa nie budzi wielkich kontrowersji i emocji

Obserwując proces legislacyjny w Sejmie oraz na Senackiej Komisji Rolnictwa, a także analizując opinie rolników, szczególnie tych z Polski północno-zachodniej, gdzie gruntów z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa jest najwięcej, można stwierdzić, że ustawa nie budzi wielkich kontrowersji i emocji.

Zainteresowani rolnicy w zdecydowanej większości akceptują obecne zasady gospodarowania gruntami z Zasobu WRSP. Natomiast politycy opozycji niejako z obowiązku ale wydaje się, że bez przekonania atakują zawarte w projekcie rozwiązania. Jednak ich uwagi, dotyczą głównie problematyki regulowanej ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego oraz ustawą o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

- Państwo posłowie albo nie rozumieją, albo starają się nie zauważać faktu, że od dnia 1 maja 2016 r. obywatele państw należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a także Konfederacji Szwajcarskiej nie muszą uzyskiwać zezwolenia na nabywanie nieruchomości w naszym kraju. Jest to efektem przystąpienia Polski do UE i zakończenia 12 letniego moratorium na sprzedaż nieruchomości rolnych i leśnych. Porównywanie danych dotyczących sprzedaży nieruchomości cudzoziemcom przed 1.05.2016 r. i po tej dacie, nie ma więc merytorycznego uzasadnienia, gdyż dotyczą dwóch różnych stanów prawnych – czytamy w komunikacie NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność"/Pomorze Zachodnie.

Również ograniczenia w obrocie prywatnym gruntami rolnymi, zawarte w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego wynikają z faktu, że wobec obywateli wymienionych wyżej państw, rozwiązania zawarte w ustawie o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, już nie działają. Jeżeli nie chcemy być narodem bez ziemi, musimy się na nie godzić.

Dzierżawa na niskim czynszu uratowała przed bankructwem wiele gospodarstw

Trzeba zdecydowanie podkreślić, że rozwiązania zawarte w ustawie z dnia 14 kwietnia 2016 r., a także jej obecnej nowelizacji nie oznaczają całkowitego zakazu sprzedaży, gdyż: „Minister właściwy do spraw rozwoju wsi, na wniosek Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, może wyrazić zgodę na sprzedaż nieruchomości, ich części lub udziałów we współwłasności nieruchomości, ..., jeżeli jest to uzasadnione względami społeczno-gospodarczymi”.

W ciągu minionych 5-let z możliwości tej skorzystało wiele gospodarstw rodzinnych, które dzierżawiły nabywane grunty przez minimum 3 lata i dawały gwarancję ich właściwego rolniczego wykorzystania. Takie rozwiązanie daje możliwość trwałego powiększania gospodarstw rodzinnych, a zarazem bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że ziemia z Zasobu trafi we właściwe ręce. KOWR może również swobodnie sprzedawać nieruchomości do 2 ha.

Jednak wprowadzone w 2016 r. zasady dzierżawienia i naliczania czynszów (wieloletnie umowy i czynsz uzależniony od przydatności rolniczej gruntów) sprawiają, że zainteresowania wykupem ziemi ze strony rolników dysponujących jedynie dochodem z produkcji rolnej, jest stosunkowo małe. Od momentu wejścia w życie ustawy (30 kwietnia 2016 r.) do 30 czerwca 2020 r., za zgodą MRiRW sprzedano 119 nieruchomości o łącznej powierzchni 2528 ha.

Warto nadmienić, że możliwość powiększenia gospodarstwa poprzez wydzierżawienie gruntów na stosunkowo niskim czynszu, uratowało przed bankructwem wiele gospodarstw, zmuszonych do wykupienia ziemi w latach 2012-2015, ponieważ obciążenia związane z wykupem ziemi rozłożyły się na większą powierzchnię gospodarstwa.

Należy zwrócić uwagę, że rozwiązania wprowadzone ustawą z 14 kwietnia 2016 r., położyły także kres inwestycyjnemu eldorado, kiedy wielu posiadaczy kapitału decydowało się na zakup hektarów w celach stricte inwestycyjnych. Jedni chcieli zarobić na samym wzroście cen ziemi, inni na dopłatach bezpośrednich, a celem kolejnych było tzw. odrolnienie, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której na działkach na których dotychczas można było tylko sadzić, siać lub kosić, dozwolona została zabudowa. Pompowało to wyceny ziemi. W latach 2005-2016 średni wzrost cen opiewał na około 15-16% w skali roku. Dochodziło nawet do sytuacji, w których w ciągu roku przeciętny hektar drożał o 30%. W efekcie zmian wprowadzonych ustawą o wstrzymaniu sprzedaży... cena gruntów rolnych w 2019 r. wzrosła średnio jedynie o 4% (szacunek oparty o dane GUS).

Z perspektywy Polski północnej i zachodniej, gdzie gruntów w Zasobie WRSP jest najwięcej, szczególnie istotne znaczenie mają zmiany w zasadach gospodarowania tymi gruntami. Od sposobu ich rozdysponowania zależy struktura obszarowa gospodarstw rolnych, co z kolei ma ogromne znaczenie gospodarcze i społeczne, gdyż wpływa na sytuację gospodarczą na obszarach wiejskich, a także przyczynia się do zmniejszenia „deficytu zakorzenienia” z jakim mamy do czynienia wśród społeczeństwa zamieszkującego te tereny. Zmiany w zasadach gospodarowania gruntami, jakie zaszły po 30 kwietnia 2016 r. najlepiej ilustrują liczby. Według stanu na dzień 31.12.2019 r. w Zasobie WRSP pozostawało 1 mln 365 tys. ha, z 4 mln 748,1 tys. ha przejętych do Zasobu. W dzierżawie było 1 mln 039,3 tys. ha, a do rozdysponowania pozostawało 198,6 tys. ha. Trwale rozdysponowano 3 mln 383,1 tys. ha, z czego sprzedano 2 mln 715,9 tys. ha.

Czas pokazał, że rolnicy mieli rację, a nie elity polityczne

Najważniejszą zmianą w zasadach gospodarowania gruntami, jaką wprowadziła ustawa o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z Zasobu, było zastąpienie sprzedaży, dzierżawą na powiększenie lub utworzenie gospodarstw rodzinnych, jako pierwszą w kolejności formą zagospodarowania gruntów. W efekcie zmian ustawowych, sprzedaż zmniejszyła się z 76 689 ha w roku 2015 do 4 084 ha w roku 2017, pierwszym pełnym roku obowiązywania ustawy. Natomiast powierzchnia gruntów rozdysponowanych w formie dzierżawy wzrosła z 36 982 ha w 2015 r., do 52 150 ha w 2017 r.

W OT KOWR w Szczecinie, łącznie w latach 2011-2015 sprzedano 72 151 ha oraz wydzierżawiono 12 951 ha., natomiast latach 2016-2020 sprzedano 2 742 ha i wydzierżawiono 42 310 ha. łącznie z OT KOWR w Koszalinie, w formie dzierżawy do gospodarstw rodzinnych w woj. zachodniopomorskim, trafiło ponad 60 tys. ha.

W OT KOWR Szczecin, najbardziej wzrosła powierzchnia dzierżawionych nieruchomości w przedziale 20-50 ha i 10-20 ha, odbyło się to kosztem dzierżaw z przedziału 300-500 ha i 500-1000 ha oraz gruntów niezagospodarowanych, których powierzchnia zmniejszyła się z 35 695 ha 31.12.2015 r. do 22 234 ha w dniu 31.12.2020 r. W skali kraju powierzchnia gruntów niezagospodarowanych w tym samym okresie zmniejszyła się z 248 181 ha do 185 253 ha.

Przedstawione wyżej dane świadczą, zdaniem Solidarności RI, o pozytywnych efektach zmian wprowadzonych ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

Solidarność przypomina, że zmiany te były efektem wieloletnich protestów rolników, głównie woj. zachodniopomorskiego i pozostałych woj. północno-zachodniej Polski. Pozytywne efekty świadczą o tym, że to protestujący rolnicy mieli rację i działali w interesie państwa, a nie ówczesne elity sprawujące w kraju władzę. Niestety nie jest to przypadek odosobniony i przywara tylko tamtej władzy.

Źródło: pracanaroli.pl/ NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność" / POMORZE ZACHODNIE

[Zamknij >](#)

Ustawa o wstrzymaniu sprzedaży ziemi wraca do komisji

Farmer.pl | Autor: PAP | 14.04.2021 | fot. I.Dyba



Ustawa o sprzedaży państwowej ziemi wraca do komisji rolnictwa w celu rozpatrzenia poprawki zgłoszonej na środowym posiedzeniu Senatu. Dotyczy ona wyłączenia z tych restrykcji działek do 5 ha.

Poprawkę zgłosił senator Ryszard Bober (PSL). Dotyczy ona możliwości sprzedaży państwowej ziemi do 5 ha; obecnie to 2 ha. Jak uzasadnił, chodzi o możliwość nabywania ziemi przez rolników na powiększanie gospodarstw. Senator wskazał, że dzierżawy ziemi nie rozwiązują problemu, gdyż są zbyt krótkie i m.in. stąd niechęć młodych do pozostawiania na gospodarstwie.

Wcześniej senator zgłosił identyczną poprawkę na posiedzeniu senackiej komisji rolnictwa, ale nie została ona wzięta pod uwagę, gdyż przegłosowano wniosek o przyjęciu ustawy bez poprawek.

Natomiast senator Antoni Mężydło (KO) zapowiedział, że jego klub nie poprze ustawy, gdyż wstrzymywanie sprzedaży ziemi powoduje wzrost jej cen w obrocie prywatnym i wywołuje "głód ziemi". Jego zdaniem taka sytuacja hamuje rozwój rolnictwa poprzez ograniczenia wielkości gospodarstwa. Jak mówił, własność prywatna ziemi jest najbardziej efektywną formą gospodarowania i nie może być tak, że - państwo trzyma ziemię i wydziela dzierżawy na zasadzie widzi mi się.

Głos w dyskusji zabrał też senator Jerzy Chróścikowski (PiS), który przyznał, że jego związek "Solidarność RI" zgłosiła kilkadziesiąt uwag do kwestii gospodarowania ziemią, ale wiele z nich nie dotyczyło tej ustawy. Jak zaznaczył, liczy na dopracowanie przepisów m.in. w sprawie dzierżaw, które mają być długoterwałe (15-30 lat), tak by rolnik mógł inwestować, ale także podjęcie dalszych prac nad nowelizacją omawianej ustawy i ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa.

Wiceminister rolnictwa Ryszard Bartosik poprosił o przyjęcie ustawy bez poprawek ze względu na szybki termin jej wdrożenia. Ustawa ma wejść w życie 30 kwietnia br.

Znowelizowana przez Sejm 17 marca br. ustawa przedłuży zakaz sprzedaży państwowej ziemi o pięć lat do 30 kwietnia 2026 r. Ponadto m.in. wstrzymuje sprzedaż nieruchomości, ich części oraz udziałów we współwłasności nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w okresie 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy.

Obecnie podstawową formą gospodarowania państwową ziemią jest dzierżawa. W Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa znajduje się ponad 1,3 mln ha, z czego 1 mln ha jest oddanych w dzierżawę.

[Zamknij >](#)

Więcej transakcji sprzedaży surowców rolnych. Ceny spadły

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 14.04.2021 | fot. Shutterstock



Po okresie świątecznym przyszedł czas porządkowania magazynów. Firmy skupowe informują, że obecnie rolnicy chętniej sprzedają przechowywane płody rolne, niż jeszcze w ubiegłym miesiącu. Robią porządki.

Mimo iż ceny w skupach ponownie spadły – średnio 10-20 zł na tonie, to odnotowana jest większa podaż surowca. Dotyczy to zwłaszcza pszenicy i innych gatunków zbóż. Sporadycznie rzepaku, bo partie tych nasion często są już wyprzedane. Rolnicy za to chętnie podpisują umowy na zbiory roku 2021.



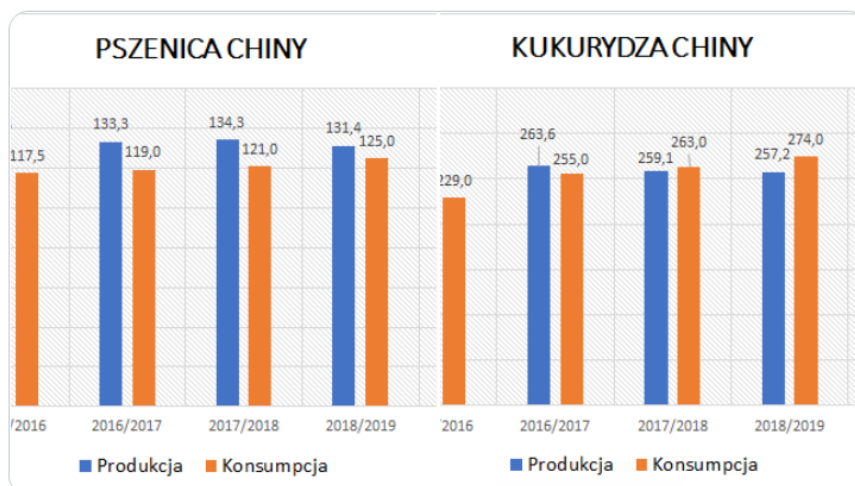
InfoGrain Mirosław Marciniak

@infograin_m



Rośnie deficyt zbóż w Chinach 🇨🇳. Według ostatniego raportu #USDA, popyt na pszenicę w bieżącym sezonie przewyższy produkcję o blisko 16 mln ton. W kukurydzy różnica wynosi ponad 28 mln ton.

@jackostrzelecki



10:25 AM · 13 kwi 2021



Wzrosła podaż zbóż

Coraz częściej tona pszenicy konsumpcyjnej kosztuje mniej niż 900 zł netto, kiedy w ubiegłym tygodniu w kilku firmach, cena ta była przeważnie przekroczona. Poza tym są też skupy, przetwórcze pasz, które z powodu grypy ptaków, wstrzymały zakup ziarna.

A Wy sprzedaliście już wszystkie zapasy ziarna?

Ceny zbóż w roku 2021

Poniżej przedstawiamy zestawienie cen zbóż z 14 kwietnia 2021 r. w poszczególnych punktach skupu w zł/t netto (na postawie wywiadu telefonicznego). Przypominamy, że są to ceny wyjściowe, oferowane za ziarno zwykle loco magazyn (nie wliczając w to kosztów transportu), są to ceny netto nie uzależnione od parametrów jakościowych ziarna, wielkości partii, terminu płatności, regionu itp., ale też nie są to ceny surowca dostarczanego do portów:

Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego KAPKA S.A.

- pszenica konsumpcyjna – 900,

- żyto konsumpcyjne – 700.

Osadkowski S.A.

- pszenica konsumpcyjna – 920,
- pszenica paszowa – 900.

ZPZM Kruszwica

- pszenica konsumpcyjna – 900.

Młyn-Pol

- pszenica konsumpcyjna – 850,
- pszenica paszowa – 820.

Ziarn-Pol - Elewator Górki

- pszenica konsumpcyjna – 8020-830,
- pszenica paszowa – 810,
- pszenżyto – 760,
- żyto paszowe – 630,
- żyto konsumpcyjne – 640-650,
- jęczmień konsumpcyjny – 750,
- rzepak – 2450,
- kukurydza sucha – 940,
- owies – 560,
- groch – 1010,
- bobik – 1030,
- łubin – 1150.

Gołańcz Piast

- pszenica paszowa – 900-910,
- pszenżyto - 810,
- jęczmień paszowy - 770-780,
- rzepak - 2400-2410.

F.H.U. Gawor

- pszenica konsumpcyjna – 900,
- pszenica paszowa – 870,
- jęczmień – 730.

Elewator Jabłowo

- pszenica konsumpcyjna – 860,
- pszenżyto – 760,

- żyto konsumpcyjne – 660,
- jęczmień konsumpcyjny – 760,
- rzepak – 2270,
- kukurydza sucha – 860.

Rol-Prem

- pszenica konsumpcyjna – 900,
- pszenica paszowa – 860,
- żyto – 650,
- pszenżyto – 780,
- kukurydza sucha – 880,
- rzepak – 2400.

Agrito

- pszenica konsumpcyjna – 880,
- pszenica paszowa – 870,
- pszenżyto – 780,
- żyto paszowe – 660,
- żyto konsumpcyjne – 680,
- jęczmień konsumpcja – 770,
- rzepak – 2300,
- kukurydza sucha – 880,
- owies – 550.

AgroAs

- pszenica konsumpcyjna – 910,
- pszenica paszowa – 890,
- pszenżyto – 780,
- jęczmień paszowy – 770,
- rzepak – 2320,
- kukurydza sucha – 890.

Street retail

- rzepak – 2510 stary zbiór.

Firma Szmidt

- jęczmień paszowy – 750,
- rzepak – 2400,
- kukurydza sucha – 870,

- pszenżyto – 760,

- żyta - 700.....

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Dopłaty bezpośrednie zabezpieczeniem rolniczych kredytów preferencyjnych?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 14.04.2021 | fot. Pixabay



Taką konstrukcję - jako pilną pomoc dla rolników - zaproponowała Krajowa Rada Izb Rolniczych.

13 kwietnia 2021 r. Zarząd KRIR zwrócił się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o opracowanie i wdrożenie systemowych rozwiązań umożliwiających uzyskanie preferencyjnych kredytów przez producentów rolnych, np. z zabezpieczeniem w postaci przyznanych płatności bezpośrednich, na zasadzie rozwiązania stosowanego od lutego 2016 r.

Jak przypomina samorząd rolniczy, w tym czasie została uruchomiona linia kredytowa dla producentów rolnych, którzy oczekiwali na wypłatę płatności bezpośrednich za 2015 r. Można było wówczas ubiegać się o nieoprocentowany kredyt na sfinansowanie kosztów prowadzenia produkcji jak np. zakup nawozów, środków ochrony roślin lub paliwa. Do 30 czerwca 2016 r. banki mogły udzielać tego rodzaju kredytów obrotowych producentom rolnym, którzy oczekiwali na wypłatę płatności bezpośrednich za 2015 r.

W ocenie KRIR - obecna sytuacja rolników jest trudniejsza niż ta w 2016 roku, gdyż spadła sprzedaż produktów rolnych z powodu zamknięcia stołówek szkolnych, barów, restauracji, bazarów i innych miejsc gdzie rolnicy sprzedawali swoje plony. Sprzedaż najczęściej kupowanej żywności prowadzona jest obecnie w sklepach wielkopowierzchniowych, gdzie warzywa i owoce w większości pochodzą z importu. Sytuacja ekonomiczna polskich rolników powoduje często brak płynności finansowej. Okres wiosenny to wzmożone wydatki związane z odtworzeniem produkcji, wprowadzenie proponowanego rozwiązania mogłoby zmniejszyć ryzyko utraty płynności finansowej przez wiele gospodarstw rolnych...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Ziejewski: Polskie rolnictwo jest już teraz dość ekologiczne

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 14.04.2021 | fot. Peggychoucair z Pixabay



Posłowie wskazują, że polskie rolnictwo jest ekologiczne, zauważając, że Polska już teraz wyprzedza inne unijne państwa, jeśli chodzi o sposób prowadzenia działalności rolniczej, propagowany przez UE na najbliższy unijny okres budżetowy.

Czy można wykorzystać Fundusz Odbudowy na wzmocnienie rolnictwa ekologicznego?

10 proc. z planowanego Funduszu Odbudowy będzie wykorzystane na programy zarządzane przez Ministerstwo Rolnictwa, a gdyby wziąć pod uwagę wszystkie działania, które obejmą też tereny wiejskie, można mówić nawet o 40 proc. – zapewniał wczoraj w sejmowej komisji rolnictwa Waldemar Buda, wiceminister w Ministerstwie

Funduszy i Polityki Regionalnej.

Na obszar związany z realizacją celów klimatycznych ma trafić przynajmniej 37% tego funduszu. Czy oznacza to możliwość wsparcia z niego rolnictwa ekologicznego?

Jak zapewniła wiceminister rolnictwa Anna Gębicka, uwzględniono ten wątek w negocjacjach FO prowadzonych przez MRiRW. Mamy potrzebę realizacji wyzwań Zielonego Ładu i strategii Od pola do stołu. Szczególnie ostatni rok pokazał potrzebę wzmocnienia szczególnie krótkich łańcuchów żywnościowych

Stąd planowane w Krajowym Planie Odbudowy skrócenie, zrównoważenie, dywersyfikacja łańcuchów dostaw – tak aby kolejne kryzysy nie stanowiły zagrożenia dla ich stabilności. Celem będzie też m.in. wzmocnienie wytwarzania produktów przyjaznych środowisku. Inwestycja ta obejmować m.in. będzie tworzenie lub rozwój sieci centrów przechowalniczo-dystrybucyjnych na poziomie regionów lub na poziomie lokalnym; rozwój rolno-spożywczych rynków hurtowych; wsparcie przetwórstwa (także dla nowozakładanych zakładów); wsparcie wprowadzania do obrotu produktów z RHD i MOL; tworzenie punktów sprzedaży (m.in. przy drogach).

Poseł Mirosław Maliszewski wskazał, że największy cios po COVIDzie ponieśli rolnicy a nie handel czy przetwórstwo, teraz rolnicy obawiają się jeszcze konsekwencji zapowiadanych strategii: Zielony Ład, Od pola do stołu i Bioróżnorodności. Potrzebne są więc plany osłonowe, wspierające rolników w tej transformacji – a takich instrumentów nie ma w przedstawionym KPO albo jest ich zbyt mało. Pośredników przy planowanych centrach przechowalniczo-dystrybucyjnych będzie jeszcze więcej. Jest potrzeba wzmocnienia rolnika w łańcuchu dostaw, umocnienia jego pozycji negocjacyjnej. Rolnik musi się wzmocnić w sensie gospodarczym, potrzebne jest skierowanie pieniędzy bezpośrednio do rolników lub ich grup. COVID nie zachwiał łańcuchem dostaw będącym wokół rolnika. Jest potrzeba wzmocnienia rolnictwa ekologicznego – a tego w KPO nie uwzględniono. Nie ma klienta dla rolnictwa ekologicznego. Jeśli już będzie – rolnicy będą potrzebowali wsparcia przy droższym ekologicznym sposobie produkcji. Trzeba więc zrefundować większe koszty ekologicznej produkcji – środki ochrony, ale i pracę. Pieniądzy dla rolnika w KPO obecnie nie ma – podsumował poseł.

Odwrotu od Zielonego Ładu nie ma, ale trzeba w to zainwestować, zbudować łańcuchy – zgodził się z przedmówcą poseł Jarosław Sachajko. Wskazał, że inne kraje organizują rolnikom możliwość sprzedaży do sklepów, np. we Francji jest obecna żywność lokalna w stołówkach.

Poseł Zbigniew Ziejewski podkreślił, że w KPO potrzebne jest wzmocnienie roli i pozycji rolnika.

W "ekologicznej" Austrii (25 proc. jej powierzchni to rolnictwo ekologiczne) na ha zużywa się 3,5 kg substancji czynnej, a w „nieekologicznej” Polsce (tylko 3 proc. w Polsce zajmują uprawy ekologiczne) - 2,5 kg substancji czynnej.

Powinniśmy patrzeć na problemy z płaszczyzny ekologicznej, ale i ekonomicznej. Rolnictwo powinno wyżywić ludzi – to jego podstawowy cel.

Zmniejszenie pestycydów dla Polski z 2,5 kg jest niewyobrażalne. Holandia zużywa 8 kg substancji czynnej, Niemcy – 4,5. Jakie my mamy cele i do czego mamy się porównywać? – pytał poseł.

Podobnie jest z nawożeniem. Stosujemy np. 23 kg fosforu – jak można uzyskać plony przy nawożeniu 20 proc. mniejszym? – pytał poseł. Mamy słabe gleby, mało pieniędzy przeznaczamy na wapnowanie. Obowiązkiem rolnictwa jest wyżywienie świata – podkreślał poseł...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Dzierżawa państwowej ziemi rolnej metodą „na słupa”. Rolnicy domagają się dowodów na prowadzenie produkcji

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 15.04.2021 |



Dolnośląska Izba Rolnicza złożyła wniosek do Krajowej Rady Izb Rolniczych o wszczęcie inicjatywy ustawczej w celu zwiększenia kompetencji komisji przetargowych w KOWR i wprowadzenie przepisów dających komisji prawo zażądania od osób, w stosunku do których zachodzą uzasadnione wątpliwości, przedstawienia dodatkowych dokumentów i informacji, które potwierdzą, czy faktycznie jest ona aktywnym rolnikiem.

Wprowadzenie takich rozwiązań pozwoli ograniczyć sytuacje, w których do przetargów stają osoby potocznie nazywane „słupami”.

W związku z licznymi sygnałami napływającymi od rolników, Dolnośląska Izba Rolnicza ponownie wskazuje na konieczność zmian legislacyjnych i wprowadzenia, czy to w ustawie z dn. 19.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, czy też w rozporządzeniu dotyczącym zasad przeprowadzania przetargów na dzierżawę nieruchomości z zasobu WRSP, zapisów dających komisji przetargowej prawo zażądania od osób, w stosunku do których zachodzą uzasadnione wątpliwości, przedstawienia dodatkowych dokumentów i informacji, które potwierdzą, czy faktycznie jest ona aktywnym rolnikiem. Mogłyby to być kwity zakupu materiału siewnego, kwity sprzedaży produktów wyprodukowanych w jego gospodarstwie, dokumenty dotyczące dopłat do materiału siewnego oraz dopłat bezpośrednich, decyzja o zwrocie akcyzy czy opłaty KRUS.

W naszej ocenie wprowadzenie takich rozwiązań pozwoli ograniczyć sytuacje, w których do przetargów stają osoby potocznie nazywane „słupami”, które są finansowane przez inne osoby lub podmioty i tylko tytułarnie są dzierżawcami ziemi, a w rzeczywistości ziemia rolna pozostaje w dyspozycji m.in. podmiotów zagranicznych, spółek prawa handlowego, czy też podmiotów, które nie są rolnikami – czytamy w piśmie Dolnośląskiej Izby Rolniczej.

[Zamknij >](#)

Ceny skupu podstawowych produktów rolnych w sąsiednich krajach

Farmer.pl | Autor: JK | 16.04.2021 | Fot. Shutterstock



Aktualne ceny podstawowych produktów rolnych otrzymywane przez producentów w sąsiednich krajach. Notowania pochodzą z niemieckiego i ukraińskiego ministerstwa rolnictwa.

Niemcy: Ceny uzyskiwane przez producentów, bez vat w euro z tonę, w nawiasie średnia cena w 14` tygodniu 2021 r.

Brandenburgia

Pszenica jakościowa 195-205 (201)

Pszenica chlebowa 190-205 (199)

Pszenica paszowa 190-200 (196)

Żyto konsumpcyjne 140-170 (159)

Żyto paszowe 140

Jęczmień paszowy 170-178 (173)

Pszenżyto 170-180 (174)

Kukurydza 205

Rzepak 490-501 (495)

Saksonia

Pszenica jakościowa 195-212 (203)

Pszenica chlebowa 190-210 (200)

Pszenica paszowa 190-205 (197)

Żyto konsumpcyjne 163-165 (165)

Żyto paszowe 161

Jęczmień paszowy 170-183 (177)

Pszenżyto 170-182 (176)

Kukurydza -

Rzepak 485-500 (493)

Meklemburgia - Pomorze Przednie

Pszenica jakościowa 200-204 (202)

Pszenica chlebowa 200-204 (201)

Pszenica paszowa 195-198 (197)

Żyto konsumpcyjne 140

Żyto paszowe 140

Jęczmień paszowy 170-180 (176)

Pszenżyto 170

Kukurydza -

Rzepak 490-501 (497)

źródło: bmel-staistik.de/preise

Ukraina: Średnie ceny z 16 kwietnia 2021 r. w hrywnach za tonę:

Pszenica II klasa 6 789

Pszenica III klasa 6 736

Pszenica IV klasa 6 584

Jęczmień III klasa 6 936

Kukurydza 7 561

Żyto 5 100

1 hrywna = 0,1360 zł, NBP 2021-04-15

Ze względu na brak jednolitego kursu walut ceny nie zostały przeliczone na złote.

źródło: agro.me.gov.ua

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)